

Nie mam hajsu

Ras Luta

Joł, to jest dla wszystkich moich ludzi,
Którzy mają teraz problemy finansowe,
Dziewięć stów na miesiąc ? To są żarty!
Ej sprawdź to młody, tak!

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
I chłopaki i dziewczyny! Joł.

Ja dobrze wiem ziomek że Ty znasz to też,
Zagładasz do kieszeni a tam pusto jest, lodówka jest goła,
Jarać chce się fest, świat szary staje się jak azbest. Joł!
Myślę przez chwile gdzie to całe siano,
Przecież były dwie stowy jeszcze wczoraj rano,
Chce zadzwonić, do słuchawki mówię "halo",
Ale komórkę mam zablokowaną, bo ...

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Idę do Managera,
A on mówi tak: "Ej Luta, Ty jesteś jak niebieski ptak,
Dlaczego wciąż narzekasz na pieniędzy brak", wytłumaczyć tego
Sam nie mam jak, joł,
Mówię mu: "Ziomek, wiesz o co biega, baba od czynszu na
Swoją hajs dawno czeka, a rachunki i długi przecież spłacać
Trzeba, więc daj zarobić na trochę chleba!", bo...

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
I chłopaki i dziewczyny! Joł.

I chociaż konto puste, ja nie będę łamał się,

Nie będę trapił się, bo wiem że mój król wciąż ochrania mnie.
I chociaż kieszeń pusta, ja zdobędę to co chcę,
Zabiorę co moje, bo wiem że mój los też odwróci się,
Bo ja wiem, od czapy lepszy jest spokojny sen,
Ręce i sumienie czyste to najlepszy tandem,
Ja wiem! Że kocham czerwień, złoto i zielen,
Dlatego będę czekał na lepszy dzień, joł!
Chodź wiem, że dilowanie rąk nie brudzi,
Ziomek wiesz Luta tym zajęciem się nie trudzi,
Wolę śpiewać na bibie dla mych wszystkich ludzi,
Patrz nowy dzień się budzi! A ja ...

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.

Znowu nie mam hajsu, o co za rzecz, połowa miesiąca,
Cała działa poszła precz! Joł,
Znowu nie mam hajsu, o co za pech, w kielni pajęczyny,
A w portfelu rośnie mech! Joł.